ILUSTROWANE
WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

NR. 9 POZNAŃ, CZERWIEC ROK II



WYDAWNICTWO I NAKŁAD
DOMU FILATELISTYCZNEGO
JAN
WITKOWSKI
POZNAŃ I
SKRYTKA POCZTOWA 370

ZNACZKI POLSKIE



SĄ SPECJALNOŚCIĄ NASZEJ FIRMY
TO TEŻ POSIADAMY ZNACZKÓW TYCH — OD NAJDROŻSZYCH DO NAJTAŃSZYGH —

OGROMNE ZAPASY



JEŻELI ZATEM CHCECIE SWE ZBIORY ZNACZKÓW POLSKICH UZUPEŁNIĆ MOŻLIWIE NAJKORZYSTNIEJ I NAJWSZECHSTRONNIEJ — PROSIMY ODWROTNIE NADESŁAĆ SWOJE

ŻYCZENIA (LISTY BRAKÓW)



ZNACZKÓW POLSKICH NA PODSTAWIE KATALOGU WITKOWSKIEGO POCZEM SŁUŻYMY ODWROTNIE SPECJALNEMI

WYBORAMI

BEZ OBOWIĄZKU KUPNA.

DOM FILATELISTYCZNY — JAN WITKOWSKI

POZNAŃ I

BIURO: RATAJCZAKA 15 m. 24 (PASAŻ APOLLO)

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Prenumerata od stycznia 1932 do czerwca 1932 r. włącznie	. . . . . .	zł. **5,—**
Prenumerata od stycznia 1932 do grudnia 1932 r. włącznie	. . . . . .	zł. **10,—**
Prenumerata od października 1931 do czerwca 1932 r. włącznie	9 numerów	zł. **7,50**
Prenumerata od października 1931 do grudnia 1932 r. włącznie	15 „	zł. **12,50**

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 9 CZERWIEC 1932 **Rok II**

DR. JAN DUDZIŃSKI — NOWY SĄCZ.

Mianownictwo filatelistyczne.

Tak samo może się zdarzyć, że między poszczególnemi kliszami zachodzą pewne różnice w szczegółach rysunku. Jeżeli te różnice powtarzają się w pewnym określonym porządku na płycie, to otrzymujemy t. zw. t y p y. Przy sposobności należy nadmienić, ze pod nazwą płyty rozumieć należy nie tylko płytę, używaną do powielania znaczków, lecz także zestawienie czcionek, zapomocą którego dokonywa się przedruk na gotowych już znaczkach. W takich właśnie płytach przedrukowych najcześciej zdarzają się pewne nierównomierności z powodów technicznych. Tak np. przy układaniu płyty dla przedrukowania znaczków górnośląskich w 1920 roku nie wystarczyło cyfr jednego kroju, drukarnia zmuszona była zatem do dobrania cyfr mniej więcej tej samej wielkości ale innego kroju, przez co dla dwóch tymczasówek $^{5}/_{20}$ i $^{10}/_{20}$ mamy po cztery typy przedruku, a dla $^{50}/_{5}$ mk nawet pięć typów. Jeżeli jednak te różnice polegają na przypadkowych rzucających się w oczy nieprawidłowościach lub też powstają przez uszkodzenia w czasie samego drukowania, to mamy do czynienia z b ł ę d a m i d r u k u (erreurs, Druckfehler): od takich błędów druku roi się np. przedruk na II-iem wydaniu warszawskiem (Poczta Polska na znaczkach Gen. Gouv. Warschau). Takie błędy powtarzają się na jednem i tem samem miejscu arkusza w całym nakładzie lub też w jego znacznej części, jeżeli uszkodzenie płyty powstało dopiero w czasie drukowania.

Inne błędy powstać mogą przypadkowo przy samym procesie odbijania. Przy dobrze urządzonej kontroli idą one do makulatury, a do obiegu pocztowego dostają się zwykle przez przeoczenie. Nazywamy je d r u k a m i b ł ę d n e m i (Fehldrucke). Nie dorzucając nic istotnego do charakterystyki znaczka, nie posiadają one właściwie wartosci filatelistycznej i zasługują raczej na uwagę jako osobliwości.

C. d. n.

Projekt utworzenia „Związku Polskich Towarzystw Filatelistycznych".

Ciąg dalszy

O współudziale i reprezentacji filatelji polskiej w Międzynarodowym Związku Filat. i Międzynar. Federacji Prasy Filat. dotąd wogóle mowy być nie mogło, bo zresztą kto miałby reprezentować Polskę oficjalnie, jak tylko nieistniejący Związek Towarzystw Filatel. w Polsce, który jedynie do tego byłby powołany. To, co dotąd zrobiono w tym kierunku, że choć cośkolwiek się słyszało i wie o polskiej filatelistyce, to tylko zasługa kilku jednostek. Jednak i dla tych ludzi byłaby praca znacznie ułatwioną gdyby mieli odpowiednie upoważnienie od ogólno-polskiego Związku.

Oprócz wydanego w roku 1925 przez „Komisję katalogową Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie" podręcznika znaczków polskich nie posiadamy dotąd żadnego dzieła wyczerpująco traktującego o znaczkach polskich. I tu winy nie ponoszą ani filateliści ani wydawcy, lecz znowu i to wyłącznie brak ogólno polskiego Związku, który wyłoniłby z siebie stałą komisję katalogową składającą się z najwybitniejszych znawców znaczków polskich. Komisja taka posiadająca odpowiedni autorytet czuwałaby nad zbieraniem i opracowywaniem matarjału źródłowego o znaczkach polskich i zajęłaby się wydaniem poważnego podręcznika i regularnych uzupełnień zawierających nowe spostrzeżenia i opracowanie nowych emisji.

Niepoślednie zadanie miałby również ogólno polski Związek w walce ze straszną plagą fałszerstwa znaczków polskich, gdyż w tej dziedzinie posiadałby odpowiednią egzekutywę, której nie mogą posiadać poszczególne związki lub tp.

Rzecz jasna, że w powyższych wywodach nie wyczerpują się cele i zadania projektowanego „Związku Polskich Towarzystw Filatelist.", to też zapraszamy do wszechstronnego wypowiedzenia się na ten temat wszystkich, którym powstanie takiego Związku leży na sercu. J. W.



Austrja. W związku z wiadomością w numerze 7-mym o zmiejszeniu formatu obiegowej emisji znaczków obrazkowych



umieszczamy poniżej reprodukcję 1 wartości nowych znaczków dla zilustrowania różnicy obok tej samej wartości z poprzedniego wydania.



Finlandja. Wydanie definitywne z rysunkiem orła według wzoru 1930 r., składa się z nast. wartości:

50	pen.	-zielony
$1^1/_4$	Mk.	-żółty
$1^1/_2$	„	-czerwony
2	„	-lila
$2^1/_2$	„	-jasno-niebieski.

Gdańsk. Zapowiedziana od dawna serja znaczków okolicznościowych z okazji mającej odbyć się wystawy znaczków lotniczych „Luposta" składać się będzie z 5-ciu nast. wartości;

10 fen.	/1	guld.	(I wydanie)
15 „	/2	„	(I „)
20 „	/3	„	
25 „	/5	„	
30 „	/10	„	

Nakład ma wynosić tylko 30.000 serji. Cena sprzedażna serji ma być 2 guldeny. Znaczki te wydano jako prowizorja na znaczkach obiegowych wartości guldenowych.

Hiszpania. W ślad za wiadomościami podanemi w poprzednich numerach umieszczamy spis wszystkich znaczków z definitywnej serji republikańskiej, które ukazały się dotychczas.

2	cent.	czerwono-brunatny (Blasco Ibanes)
5	„	ciemno-brunatny (Francisco Pi y Margall)
10	„	zielony (Joaquin Costa)
15	„	niebieskawo-zielony (Nicolas Salmeron y Alonso)

20 cent. fioletowy
25 „ różowy (Pablo Iglesias)
30 „ karminowy (Pablo Iglesias)
40 „ ciemno-nieb. (Emilio Castelar)
50 „ pomarańcz. (Nicolas Salmeron y Alonso)

Litwa. W bieżącym miesiącu ukazały się nowe znaczki lotnicze w formacie trójkątnym. Serja składa się z nast. wartości: 5, 10, 15, 20, 40 i 60 cent., 1 i 2 litas.

Również wydano tu nową serję znaczków dobroczynnych za 5, 10, 15, 25, 50 i 60 cent. oraz 1 i 3 litas. Obie serje tak cięte jak i ząbkowane będą jak zwykle w tym kraju o charakterze spekulacyjnym.

Łotwa. Nowo wydana serja znaczków dobroczynnych składa się z nast. wartości:

1 + 11 sant.
2 + 17 „
3 + 23 „
4 + 34 „
5 + 45 „

i te znaczki wydano również tak cięte jak i ząbkowane.

Szwajcarja. Nowa serja znaczków okolicznościowych z okazji 50-cio lecia koleji S Gottardoskiej z napisem „S. Gottardo 1882-1932 składa się z 3 wartości: 5, 20 i 30 cent.

Zagłębie Saary. Nowe znaczki lotnicze przedstawiają krajobraz z przelatującym nad nim samolotem. Ogółem ukazały się tylko 2 wartości: 60 cent. czerwono-pomarańczowy i 5 fr. brunatny.

Stany Zjednoczone. W związku z wiadomością w poprzednim numerze umieszczamy poniżej reprodukcję znaczka wydanego z okazji „Dnia Drzewa".



Czy można ufać katalogom?

WŁADYSŁAW ŁĘKOWSKI, WARSZAWA

W polskiej prasie filatelistycznej coraz częściej odzywają się głosy skierowane do wydawców katalogowych, domagające się dokładniejszego opracowania znaczków polskich, uwzględnienia niektórych wydań lub odmian. Nie uważam jednak ażeby to była jedyna niedokładność obecnych katalogów, a szczególnie nas obchodzących, jako najbardziej używanych w Europie, katalogów Michla i Yverta. Należy również zwrócić uwagę na ceny katalogowe znaczków pocztowych, które bardzo często są niedorzeczne.

Na ten temat ukazał się w roku ubiegłym na łamach esperanckiego czasopisma „Tutmonda Kolektanto" ciekawy artykuł D-ra Józefa Tokacs'a, który na przykładach bardzo obrazowo udowodnił, że ceny niektórych znaczków są niezgodne z rzeczywistą wartością rynkową - co utrudnia zamianę lub zmusza przy zamianie, chcących uchronić się przed stratą do stawiania specjalnych warunków. Miejmy nadzieję, że polscy zbieracze po zapoznaniu się z treścią wzmiankowanego artykułu zechcą w przyszłości badać te rzeczy i nie bądą zbytnio ufać katalogom.

Dr. Tokacs pisze: „Podstawą kupna i zamiany znaczków, jedynych sposobów wzbogacenia swych zbiorów zawsze jest katalog. Jest więc rzeczą ważną, ażeby ceny znaczków w katalogach były realne. Niestety, ceny te są fikcyjne bardziej odpowiadające interesom handlowym wydawców. Sprawdzić to można bardzo łatwo. Chcąc kupić 5 centowy znaczek ks. Monaco z roku 1891 (Michel nr. 13, wart. Mk. 1.75) muszę zapłacić za niego w Budapeszcie 80 halerzy, gdyż według miejscowych cen za 1 mk. Michla płacą 60-30 hal., a w stowarzyszeniach filatel. 70-50 hal. Chcąc zdobyć wymieniony znaczek drogą zamiany muszę dać równowartość katalogową. Lecz cóż mam czynić jeżeli korespondent mój zażąda serję nieużywaną znaczków Horthy'ego (Michel 456-460) takiejże wartości mk. 1.75?

Będę zmuszony odpisać mu, że żądaną serję znaczków mogę dostarczyć nie według wartości katalogowej mk 1.75 lecz mk. 3.— Mój korespondent może myśleć że chcę go wykorzystać. Lecz tak nie jest, bo za serję Horthy'ego muszę zapłacić 116 halerzy co odpowiada równowartości 3 mk. Michla, gdyż za znaczek takiejże wartości płacą tutaj 120 hal. Również nie jest zachowaną równomierność między cenami poszczególnych znaczków. Używany 8 hal., obecnie kursujący znaczek węgierski według katalogu Michla ma wartość 1 fen. tak samo oceniony jest znaczek 10 hal. z roku 1913. Przecież znaczki obiegowe można znacznie łatwiej zdobyć niż znaczki z przed 17 a nawet 50 lat (niemiecki znaczek z roku 1880 oceniony na 1 fen.). Są to ogólne braki katalogów, pozatem każdy ma swoje własne. Opracowanie katalogu Michla nie jest konsekwentne. W znaczkach czechosłowackich uwzględnia 8 odmian znaku wodnego liścia dębowego, gdy w starych znaczkach węgierskich posiadających 4 odmiany nie jest uwzględniona ani jedna. Katalog Yverta ma swoje grymasy. W znaczkach węgierskich z r. 1913 uwzględnia znak wodny tylko stojący, a o znaku leżącym jest wzmianka bez podania cen na te znaczki. To samo dotyczy nadruku Horthy'ego z r. 1919, znaczki te aż do tego czasu nie były notowane, dopiero teraz doczekały się uznania. Dlaczego? Jeżeli wymieniony nadruk był oficjalny."

Przy sprawdzaniu wyżej podanych przykładów należy wziąść za podstawę katalogi z r. 1930.

Jak widzimy nie tylko Polacy utyskują na niedokładności i braki w katalogach. Należy się spodziewać, że dotyczy to większości państw.

Filateliści muszą znaleźć sposoby zwalczania tego. Warto zastanowić się nad słowami D-ra Tokacs'a, który mówi, że: „Należycie opracowany katalog znaczków pocztowych można będzie wydać tylko przy współpracy zainteresowanych narodowych stowarzyszeń filatelistycznych. Osiągnąć to będzie można łatwo przy pomocy międzynarodowego języka pomocniczego esperanto".

Filatelja polska powinna się zorganizować, ażeby wyłonić stałą komisję katalogową znaczków polskich, która będzie się troszczyć o usunięcie usterek istniejących do tej pory, a w razie potrzeby dostarczy odpowiednich materjałów. Sądzę, że komisja katalogowa winna być organem powołanym przez Związek Polskich Stowarzyszeń Filatelistycznych. Wszak już czas najwyższy, ażeby projekt utworzenia tak potrzebnych organizacji stał się rzeczywistością.



W. STEMPIEŃ

W sprawie znaczków portretowych 50 gr. i 1-o zł.

Celem upamiętnienia Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w roku 1928 wydano dwie wartości, a mianowicie: 50 gr. z podobizną Min. Spr. Wojsk. Piłsudskiego i 1-o zł. z podobizną Prezydenta Mościckiego. Znaczki powyższe były jednobarwne, umieszczone obydwa na jednym odcinku papieru, ze specjalnym kasownikiem dla filatelji i datą wystawy.



Czy powyższe wydanie było celowem śmiem wątpić, gdyż czem tłomaczyć że już na samej wystawie sprzedawano powyższe znaczki, t. j. obydwie wartości za zł. 3, których cena nominalna wynosiła 1 zł. 50 gr. a po dwu latach w handlu żądano po 10 zł. za serję? Osobiście nie mam uprzedzeń żadnych do tego nakładu, lecz pragnąłbym, a wraz ze mną i większość zbieraczy, w ramach dyskusji wyświetlenia tego nakładu, jednocześnie stwierdzam, iż w latach 30, 31 i obecnym w pismach polskich o tych znaczkach nie było żadnych informacji, chyba w latach 28, 29, w których nic nie czytałem z powodu przebytej ciężkiej operacji i bardzo długiej rekonwalescencji, a z tych lat nic nie mogę dostać. Ja jednakże zabrać chcę głos jedynie dlatego, iż w związku z temi znaczkami wydano ich nakład dla obiegu pocztowego, pozostawiając kliszę tą samą, a zmieniono tylko barwę, papier i uzębienie. I tu wyłania się cała tragedja filatelisty-specjalizatora by dziennie badać po kilkadziesiąt znaczków i urządzać komedje to z wodą letnią, to z solą, być uzbrojonym w lupę, pincetę, ząbkomierz no i w benzynę, czy przypadkiem nie jest umieszczony znak wodny. Mam wrażenie, iż znaczek 50 gr. godnie staje do zawodów ze znaczkiem 10 mk. siewcą z czasów inflacyjnych, a 1-o zł. z przedrukiem na tymże znaczku. Jak już wspomniałem, nic o tych znaczkach nie czytałem, spostrzegłszy ich odmiany, począłem specjalizować i tem co posiadam dzielę się z łaskawymi czytelnikami z uwagi na to, że może sami ustalimy tak ilość wydań jak i wszelkich odmian, czy to w postaci uzębienia, względnie kolorów. Z tym apelem zwracam się do ogółu zbieraczy, ażeby swoje spostrzeżenia komunikowali redakcji, tem samem



dobrze przysłużymy się polskiej filatelistyce. Zwracam się dlatego do ogółu, iż w roku 1931 w miesiącu czerwcu odniosłem się pismem do Ministerstwa Poczt

i Telegrafu z prośbą, czy moje zbiory są zgodne z nakładem Ministerstwa, chodziło mi o konkretny materjał na wystawę w Hamburgu i następnie, samą wiadomość dla Ministerstwa czy przypadkiem niema w obiegu fałszerstw, jak mieliśmy z niejednym wydaniem, otrzymałem definicję odpowiedzi: „że nie udziela się żadnych informacyj co do nakładu, jak i poszczególnych emisji, radząc się odnieść do jednego z klubów filatelistycznych w Polsce, wymieniając Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Warszawie". Takie załatwienie uważam za połowiczne, i zamiastjednego klubu decydujmy wszyscy.- A więc rzucam pytanie, czem odróżnić poszczególne emisje tych znaczków: czy papierem, czy też uzębieniem? Uzębienie tutaj jest tak różnorodne, przeto mam wątpliwości, aby emisję pokrywać uzębieniem, jeśliby wziąć kolor to zauważymy to samo ząbkowanie w poszczególnych kolorach a nastąpi różnica tylko w papierze, dlatego w swym zbiorze ustaliłem każdą emisję na podstawie papieru. Jeśli będziemy odróżniać wydania tylko papierem, to będziemy mieli 6 wydań, i zasadniczych odmian kolorów 3 dla znaczka 50 gr a 3 wydania i dwie odmiany kolorów dla znaczka 1-zł. a więc:

I/ wydanie uważam wystawowe,
II/ „ papier gładki, przeświec.
III/ „ papier biały, brystolowy,
IV/ „ pap. szaro-biały brystol.
V/ „ pap. biały kolor znacz. ziel.
VI/ „ papier biały, cienki, tło ciemno-zielone znacz. 1-o zł.

I/ wydanie wystawowe,
II/ „ linje pionowe;
a) szersze odstępy w pion.
III/ „ linje poziome,
a) poziome niewidoczne.

Wydanie I wystawowe.

Ponieważ w tym wydaniu nie spotkałem odmian, prawda, iż mało widziałem, różnic zasadniczych nie mam i pozostawiam to uznaniu zbieraczy.

Wydanie II papier gładki, przeświecający

kolor łupkowy	szaro łupkowy	zielonkawo-łupkowy	
13,5 : 12	13,5 : 12	13,5 : 12	
10,5 : 11,75	10,5 : 11,75		
11 : 13,5	11 : 13,5	11 : 13,5	
11 : 12,5			
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	
11,5 : 12			
11,5 : 13.5	11,5 : 13,5	11,5 : 13,5	
12 : 11,5	12 : 11,5	12 : 11,5	
12 : 12,5	12 : 12,5	12 : 12,5	
12 : 13,5	12 : 13,5	12 13,5	
12,5 : 11,5	12,5 : 11,5	12,5 : 11,5	
13,5 : 11,5	13,5 : 11,5	13,5 : 11,5	
		13,5 : 12,5	

Wydanie III papier biały brystolowy.

kolor łupkowy	szaro łupkowy	zielonkawo-łupkowy	ciemno łupkowy
	10 : 11,5		
10,5 : 11,5			
10,5 : 11,75	10,5 : 11,75	10,5 : 11,75	
	10,5 : 12		
	11 : 11		
11 : 12,5	11 : 12,5	11 : 12,5	
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	
12 : 11,5	12 : 11,5	12 : 11,5	12 : 11,5
		12 : 12	
	12 : 12,5		
12 : 13,5	12 : 13,5	12 : 13,5	
12,5 : 12,5			
13,5 : 11,5	13,5 : 11,5	13,5 : 11,5	13,5 : 11,5
13,5 : 12	13,5 : 12	13,5 : 12	
13,5 : 12,5	13,5 : 12,5	13,5 : 12,5	

Wydanie IV papier szaro-biały, brystolowy.

kolor łupkowy	szaro łupkowy	zielonkawo-łupkowy
11 : 11		
11 : 11,5	11 : 11,5	11 : 11,5
11 : 12	11 : 12	11 : 12
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11,5 : 11,5
11,5 : 12	11,5 : 12	11,5 : 12
11,5 : 12,5	11,5 : 12,5	11,5 : 12,5
12 : 12		
	12 : 12,5	
	12 : 13,5	
12,5 : 11,5	12,5 : 11,5	12,5 : 11,5
12,5 : 12,5	12,5 : 12,5	12,5 : 12,5
13,5 : 11,5	13,5 : 11,5	13,5 : 11,5

Wydanie V papier biały, tło zielone.

ciemno-zielony	zielony	jasno-zielony
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11,5 : 11,5
		w wyrazie „gr" w literze „r" jest kropka .

Obecne. Wydanie VI papier cienki biały, tło ciemno-zielone.

łupkowy	ciemno-zielony	zielony
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11,5 : 11,5

Tak przedstawiają się zbiory moje znaczka 50 gr.

A teraz przystępuję do znaczka 1-o zł. jak wyżej zaznaczyłem, że jeżeli określimy poszczególną emisję papierem, to będziemy mieli 3 wydania tej emisji. Odmian w kolorach odróżniamy zasadniczo 2, jeden ciemny, drugi jasny, obydwie odmiany na papierze kremowym.

Wydanie I wystawowe.

Uwaga ta sama co przy znaczku 50 gr.

Wydanie II papier kremowy linje pionowe.

ciemny	jasny	Odmiana II. wydania przez szersze odstępy między pionami. ciemny	jasny
12 : 13,5	12 : 13,5	11,5 : 13,5	11,5 : 13,5
11 : 11,5		13,5 : 11,5	13,5 : 11,5
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	12,5 : 13,5	12,5 : 13,5
11,5 : 12	11,5 : 12	13,5 : 12,5	13,5 : 12,5
11,5 : 12,5	11,5 : 12,5		
11,5 : 13,5	11,5 : 13,5		
12 : 12			
12,5 : 11,5	12,5 ; 11,5		
12,5 : 12,5	12,5 : 12,5		
13 : 12	13 : 12		
13,5 : 11,5	13,5 : 11,5		
13,5 : 12	13,5 : 12		
13,5 : 12,5	13,5 : 12,5		

Wydanie III linje poziome.

ciemny	jasny	Odmiana III wydania linje poziome słabo widoczne ciemny	jasny
11,5 : 11,5	11,5 : 11,5	11.5 : 11,5	11,5 : 11,5

OD REDAKCJI: Szan. Czytelników prosimy o dalsze uwagi na temat znaczków polskich, co ułatwi nam opracowanie II wydania katalogu.

Nowe znaczki polskie.

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, w sierpniu ukażą się nowe znaczki polskie małego formatu z godłem państwa, jak obecne, tylko z więcej rozświetlonemi ornamentami i na papierze z wodnemi znakami. Serja ma się składać z nast. wartości 10 gr. zielony, 20 gr. stalowy, 25 gr. brunatny, 30 gr. czerwony i 60 gr. niebieski, jak również mają się ukazać nowe karty pocztowe 20 gr. — stalowy.



TADEUSZ GRYŻEWSKI

Sterowiec „Graf-Zeppelin“. Loty Zeppelina do Ameryki Południowej już się skończyły. Wznowione będą dopiero na jesieni.

W czasie drugiego lotu przesyłki były oznaczone w Niemczech stemplem okrągłym w kolorze zielonym: — „Luftschiff Graf-Zeppelin, 2. Sudamerikafahrt 1932“, w środku wizerunek sterowca w locie nad grupą wysp.

Podczas trzeciego lotu (17 kwiecień) kasownik niemiecki przedstawiał widok brzegu porośniętego palmami, nad któremi unosi się sterowiec, napis półokrągły: „Luftschiff Graf-Zeppelin-3. Südamerikafahrt 1932“. Stempel w kolorze bronzowym.

Lot powrotny odbył się 22 kwietnia z Pernambuco. W Argentynie używano stempla z napisem „3 Viaje Graf-Zeppelin 1932“, Boliwja-żadnego. Brazylja wydała specjalny znaczek 3500 R. (Przedruk na znaczku pocztowym 5000 R.), przyczem kasownik był ten sam co i w poprzednich lotach. Paragwaj wydał również specjalne znaczki w trójkątnym formacie 8, 12 i 20 pesos. Urugwaj używał dawnego kasownika specjalnego w czerwonym kolorze.

Czwarty lot, który się odbył z Niemiec 1 maja, również przyniósł parę nowych stempli, w Niemczech - rysunek stempla wyobrażał kontynent amerykański z dolatującym do niego sterowcem, napis „4 Südamerikafahrt 1932“, w Argentynie używano stempla znanego z 3 lotu, W Brazylji wydano drugi znaczek, przedrukowując znaczek 10.000 R. czerwony napisem „Zeppelin-7000“.

W innych krajach Ameryki używano starych stempli, jedynie zmieniając kolor farby.

Paryż - Ateny. W dniu 2-go czerwca Tow. „Cidna“ otworzyło nową linje lotniczą Paryż-Praga-Belgrad-Skoplje-Saloniki-Ateny. W tym celu towarzystwo powyższe wydało specjalne karty pamiątkowe, które sprzedawano po frs. 10.—, i które były wysłane pierwszym lotem z Paryża.

Niestety przez zapomnienie, prawdopodobnie, „Cidna“ nie zawiadomiła polskiego urzędu pocztowego, że listy do tych miast mogą być wysłane też z Warszawy przez Pragę. A szkoda, gdyż w Atenach i Salonikach był specjalny pamiątkowy kasownik odbiorczy.

Rozmaitości

Znaczki rozbrojeniowe. Według zdania filatelistycznej prasy niemieckiej znaczki rozbrojeniowe Szwajcarji pozostałyby w obiegu na zawsze, gdyby miał się ziścić projekt utrzymania ich aż do zrealizowania idei rozbrojeniowej.

Kradzież cennych zbiorów filatelistycznych. Sąd w Zaleszczykach skazał 21 letniego Jarosława Gembaczuka za kradzież zbioru wartości około 100.000 zł., należących do D-ra Manowardy jego pracodawcy na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Oskarżony przyznał się sam do kradzieży.

Przepołowione 8-fen. znaczki niemiec. Zarząd poczty niemieckiej stwierdził, że jeden z niemieckich urzędów pocztowych przyjął do przysyłki większą ilość listów, opłaconych do celu filatel. znaczkami po 8 fen. i połówkami znaczka 8-mio fen. (opłata 12 fen.) Tak opłacone listy przeszły prawidłowo przez pocztę i doręczono je bez żądania dopłaty. Zarząd poczty zabronił na przyszłość uznawania tego rodzaju opłat, co jednak nie odbierze listom ich egzotycznej wartości. Prasa niemiecka zajęła w tej sprawie obojętne stanowisko. Można sobie wyobrazić jakie wymyślania o „Wirtschaftach" posypałyby się pod adresem cudzej poczty, gdyby się jej coś podobnego zdarzyło. (Wiad. „Filatelista").

Paser oddaje się w ręce sprawiedliwości. Ze Lwowa donoszą: Przed kilkunastu miesiącami zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku paser N. Holzman, skazany w sądzie okręgowym na karę 3 letniego więzienia za udział w olbrzymiej kradzieży znaczków pocztowych wart. około 400.000 złotych na dworcu głównym we Lwowie.

Jak policja stwierdziła Holzman, który mimo skazania pozostawał na wolnej stopie uciekł zagranicę. Obecnie Holzman powrócił do Lwowa i dobrowolnie oddał się w ręce władz. (Wiad. „Filatelista").

O znajomości znaczków pocztowych. Ponieważ wiadomość podana w „Filateliście" zasługuje conajmniej na uwagę umieszczamy ją poniżej w całości:

„Członek Unji nr. 1152 wniósł do dyrekcji poczt. i tel. w Poznaniu następ. zażalenie:

Niniejszem pozwalam sobie przedstawić nast. sprawę dotyczącą urzędu pocztowego I. w Poznaniu.

Zdarzały mi się bardzo często wypadki, że listy polecone, które były frankowane m. i. i znaczkami „Na Oświatę" wydania państwowego, przez złośliwość, czy to przez nieznajomość obowiązku, nie były zaraz przyjmowane, bowiem urzędnik twierdził, że znaczki te nie mają wartości pocztowej. Na moją interwencję u kierownika oddziału nawet on musiał przeglądać przepisy, ustawy etc. aby móc taki list czy przesyłkę przyjąć. Dziś właśnie otrzymałem zwrot listu, który wysłałem jako druk nalepiając znaczek 10 gr. „Na Oświatę", z dopiskiem „Zwrot opłacić znaczek-nieważny". List ten całkowicie załączam, prosząc o jego zwrot po zbadaniu sprawy.



Dalsze trudności, jakie napotyka się często, to nie przyjmowanie przesyłek, które filatelistycznie są ofrankowane, przyczem zapomina się o tem, że za znaczki te płaci zbieracz zagraniczny, na czem poczta zarabia. Dalej zaczepia się często frankowanie ponad właściwą normę listów i przesyłek znaczkami lotniczemi, które zaznaczam zgóry nie wchodzą w grę w opłacie zwykłej taryfy pocztowej, tylko ponad tę normę są nalepione.

Jeszcze gorzej z stemplowaniem znaczków, które przecież zawsze mają wartość dla zbieraczy. Na prośbę o czyste ostemplowanie, słyszy się przykre słowo urzędnika „nie mam czasu na takie głupstwa".

Takich i wiele innych przykładów można naliczyć wiele, i postanowiłem sobie od dziś notować godziny i odnośnego urzędnika.

Przesyłając powyższe uprzejmie proszę o łask. spowodowanie i pouczenie kogo należy, aby w przyszłości podobne wypadki nie miały miejsca."

Dla zaakcentowania powyższej wiadomości, podajemy, że również i nam zdarzyło się, żę ofrankowany list znaczkami „Na Oświatę" przyjmował urzędnik w urzędzie pocztowym Poznań I. z zastrzeżeniem, oświadczając, że znaczki te widzi po raz pierwszy.

Rozrywki

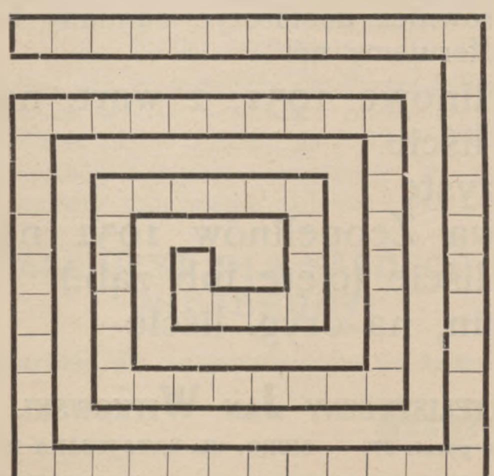
Trafne rozwiązanie z nr. 8-mego, które brzmi:„Specjalizacja znaczków z portretami ministra Spraw Wojskowych i Prezydenta Polski daje wiele ciekawych odmian tak w ząbkowaniu jak i w kolorach nadesłali pp. Władysław Rudak, Antoni Bohr, Witold Truszkowski, Marjan Kostrzewski.

Ułożył: Wł. Rudak

Znaczenie wyrazów:

1. Zbieracze znaczków
2. Inaczej podtrzymujcie
3. Inaczej nasz, krajowy wspak
4. Posiada zbieracz
5. Przysłówek
6. Inaczej marek
7. Inaczej naszych krajowych
8. Inaczej nakład
9. Zbytkowe wspak
10. Imię męskie w II przypadku
11. Nazwisko znanego filatelisty w II przypadku

ŚLIMAK



KONIKÓWKA

CIE	NIE	CHWA	JA	CH	ŚĆ	CIE	
DZE	SA	SWE	NIE	ZNA	CIE	SKI	TO
GO	LI	ZNA	PO	KĄ	KACH	W	DA
CIE	CU	MI	CZ	WIE	SIA	WAR	POL

Posuwając się ruchem konika szachowego odczytać wiersz na czasie dla polskich filatelistów.

OD REDAKCJI.

Nadsyłających manuskrypty prosimy o umieszczanie tychże na osobnych kartkach, a nie łączyć z korespondencją handlową.

Z powodu wielkich wakacji numer lipcowy ukaże się łącznie z numerem sierpniowym jako podwójny.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

DRUK „POL“ POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH T. Z O. P. POZNAŃ, GROBLA 14.